

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.
 Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA
 Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Ważne narady u premiera Sławka

Prezes Rady Ministrów p. Walery Sławek przyjął dziś od rana kolejno ministrów spraw zagr. Zaleskiego, oświaty Czerwińskiego, spraw wewnętrznych Józewskiego, skarbu Matuszewskiego i robót publ. Matkiewicza.

Jakkolwiek treść konferencji nie jest znana, to jednak niektórzy skłonni są widzieć w tych naradach związek z długimi audjencjami, które p. Sławek miał wczoraj u Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Opozycja chłopska w Sejmie

Zapowiadany od dwóch tygodni na 15 b. m. zjazd chłopskich klubów sejmowych, rozpoczął się dzisiaj o godz. 12 w poł.

Posłów przybyło b. niewiele. Kluby Piasta, Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia obradują każdy oddzielnie, zaś w ciągu dnia nastąpić ma połączenie obradujących jako symbol utworzenia jednolitego frontu chłopskiego: jak już donosiliśmy narady dzisiejsze klubów chłopskich mają głównie na celu stworzenie jednego stronnictwa chłopskiego.

Trudno narazie przesądzać. Tytułowe bowiem próby osiągnięcia tego celu zawsze zawodziły ze względu na osobiste animozje i ambicje menegerów chłopskich.

Inna jest sprawa, że pod płaszczykiem utworzenia jednolitej grupy chłopskiej demagogicy opozycyjni prowadzą swoje owieczki poselskie do celu, mającego cechę aktualności, mianowicie do uzyskania brakuje liczby podpisów na petycji do Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Czy do takiego połączenia dojdzie,

Dziś rozpoczyna Gandhi dalszy pochód

LONDYN, 15.4. (A. T. E.). — Donoszą z Bombaju, że Gandhi zamierza kontynuować swój pochód. Ma on dziś opuścić Dandi i udać się do Bombaju. Przybycie Gandiego

do Bombaju nastąpi w środę. Koła poinformowane liczą się z możliwością aresztowania Gandiego po jego przybyciu do Bombaju.

Pożar w przepelnionym publicznością kinematografie

RZYM, 15.4. — PAT. — W Licata (Sycylja) wybuchł w kinematografie pożar w chwili gdy sala była wypełniona publicznością, wśród której znał

doowało się wiele dzieci. Ofiarą katastrofy padło 15 osób zabitych i kilka rannych, wśród nich troje ciężko. Przyczyną pożaru nie zdołano ustalić.

Obchód 100-lecia wyzwolenia Grecji

PARYŻ, 15.4. (A. T. E.). Donoszą z Aten, że w miejscowości Missolonghi odbywają się uroczystości w związku ze stuletnią rocznicą uwolnienia Grecji z pod jarzma tureckiego. W uroczystościach biorą udział posłowie Polski i Niemiec, oraz konsulowie Anglii i Francji. Prezes ministrów Venizelos wygłosił wielką mowę, w której oświadczył między innymi, że Grecja żywi wieczną wdzięczność dla tych cudzoziemców, którzy walczyli za niepodległość Grecji. Poza osobą lorda Byrona, który padł pod Missolonghi w 1824 r. i jest uważany za bohatera narodowego przez cały naród grecki, bardzo wielu innych cudzoziemców zasłużyło również na pamięć i wdzięczność. Venizelos przytoczył szereg nazwisk Polaków.

Trzy ataki amerykańskie na Atlantyk w roku bieżącym

Wszyscy słyszeć będąśmy przez radio rozmowę lecących pilotów

Zbliża się już ten okres roku, w którym piloci wielu krajów szykować się będą do nowych prób przelotu nad Atlantykiem. Będzie to czwarty w roku rok upartych ataków „latającego” człowieka na Atlantyk. Z wielu w trzech uprzednich latach przedsięwziętych przelotów atlantyckich — tylko bardzo niewiele powiodło się, dając człowiekowi zwycięstwo. Ołbrzymia większość lotów tych skończyła się katastrofą. W tragedii atlantyckich katastrof — my również mamy swój własny bolesny udział, okropny i drogi, śmiercią mjr. Idzikowskiego.

Pomimo to — lada miesiąc z portów lotniczych świata wyruszą znów na podbój Atlantyku nowe maszyny i inni entuzjastyczni piloci. Ameryka gotuje się do trzech lotów, których

Walki między Komunistami włoskimi a faszystami

PARYŻ, 15.4. (A. T. E.). Wczoraj wieczorem doszło do poważnych starć pomiędzy 55 komunistami włoskimi i 4 faszystami. W chwili, gdy faszyci wychodzili z restauracji, ko muński oddał w ich kierunku szereg strzałów. Dwóch faszystów padło trupem. Policji udało się zaarrestować jednego z komunistów. Zbrodnia ta była aktem zemsty ze strony komunistów na swoich dawnych współtowarzyszach partyjnych, którzy przeszli do obozu faszystowskiego. Jedno z pism komunistycznych nazywało ich „zbiegami z brzołgi komunistycznej”. Jeden z zabitych faszystów pozostawił 8 dzieci.

Dość chłodno

Dziś w całej Polsce o godz. 8 r. było przeważnie pochmurno i opadami. Temperatura wahała się od 7 st. w Zakopanem do 12 w Białymstoku.

W Warszawie o godz. 8 r. +11 st. o godz. 10 r. +13 st. Jutro przeważnie pochmurno, miejscami mglisto. Dość chłodno z opadami.

Eleganckie ubranie

NABYĆ MOŻNA NAJLEPIEJ
 DZIEKI OGŁOSZENIOM
 „KURJERA PORAFNEGO” w rubryce
 „Gdzie najlepiej kupować”.

Czy we Francji wybuchnie przesilenie gabinetowe?

PARYŻ, 15.4. — PAT. — Po długiej i wyczerpującej debacie nad budżetem, która spowodowała upadek pierwszego gabinetu Tardieu, preli-minararz budżetowy wrócił obecnie do Izby z różnymi poprawkami, wprowadzonymi przez Senat. Izba zasiada dniem i nocą, spiesząc się, aby skończyć sprawę budżetu przed przerwą świąteczną.

Wobec tego, że rząd nie podzielił zapatrywań w tej sprawie najpoważniejszych odłamów Izby, może on przy ostatecznym głosowaniu okazać się w mniejszości. Jakkolwiek jest to mało prawdopodobne, nie mniej przeto poplecznicy możliwych kandydatów agituja zawzięcie na ich rzecz.

W kuluarach panuje wielkie ożywienie wobec przewidzianego postawienia kwestji zaufania przez premiera w sprawie wyrównania stawek emerytalnych. Senat okazał się w tej kwestji niezłomny i pozostawił Izbie ostateczne jej rozstrzygnięcie.

W kuluarach Izby była wczoraj mowa o kombinacji Barthou, Chautemps — Loucheur, która, oddając w ręce ewentualnego premiera Barthou tęk ministerium spraw wewnętrznych, urzeczywistniałaby tak pożądaną dla równowagi w obecnym parlamencie koncentrację stronnictw centrowych i lewicowych.

Związek Legionistów Polskich na Węgrzech

BUDAPEST, 15.4. (P. A. T.). — Ukonstytuował się tu Związek Legionistów Polskich na Węgrzech, złożony z około 40 osób, pozostałych jeszcze przy życiu z pośród 300, któ-

re w chwili powstania legionów polskich w r. 1924, utworzyły organizację, mającą na celu połączenie się z legionami polskimi.

Niszczący huragan szalał w Jugosławji

Straszliwy wiatr porwał wieśniaka z krową

BIALOGRÓD, 15.4. — PAT. — Wędug domostw z Zagrzebia, gwałtowny huragan szalał w okolicy miasta przez 10 minut, wyrządzając wielkie szkody.

W wieśkach Javorje i Cibirze wicher zerwał dachy niemal z wszystkich domów. Jeden wieśniak zginął, dwóch zaś odniosło rany.

Huragan był tak silny, że w jednej z miejscowości porwał wieśniaka wraz z krową i niósł ich ponad ziemią na przestrzeni 30 mtr.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nim 3 karty, które załączono do protokołu.

Premjer Tardieu w sprawie porwania gen. Kutiepowa

PARYŻ, 15.4. (Rps.). Deputowany Louis Dumat zwrócił się do premiera Tardieu z pismem, w którym zapytuje go, czy rząd nie uznaje, że nadeszła chwila dla zapoznania opinji francuskiej z wynikiem śledztwa w sprawie porwania gen. Kutiepowa przez GPU.

W odpowiedzi na to pismo Tardieu zakomunikował Dumatowi, iż wątpli, aby sprawa ta mogła być poruszona podczas bieżącej sesji izb. Tardieu sądzi, iż zgłoszenie interpelacji w tej sprawie nie jest obecnie celowe, gdyż rząd nie będzie mógł oświadczyć nic po za tem, co zostało oświadczone w paryskiej radzie miejskiej przez prefekta policji paryskiej Chlappe.

Rabunek na Wybrzeżu Kościuszkowskim

Dziś nad ranem p. Ignacy Potajnski, kelner (Wybrzeże Kościuszkowskie 2) powracając z pracy do domu zauważył na Wybrzeżu róg ul. Czerwonego Krzyża grupę mężczyzn grających w 3 karty. Zainteresowany wyjął banknot 50-złotowy i oświadczył, że przystąpi do gry. Wtedy jeden z graczy wyrwał banknot, poczem wszyscy rozbiegli się.

Na alarm ograbionego jakiś przedchodźcin schwytał rabusia, którego oddano w ręce policjanta.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nim 3 karty, które załączono do protokołu.

Pozostali oszuści zbiegli.

Napad dozorcey domu na wędrownych muzykantów

Mandolinista z zawodu p. Aleksander Osiecki (Elektoralna 29) Józef Radkowski (Annapol, budynek 19) i Henryk Markowski (Towarowa 25) — gitarzyści weszli na podwórze domu przy Złotej 48, upewnili się przedtem, że właściciel domu nie wydat polecenia zebraniemu grać muzykantom.

bronie napadniętych stanęli murem lokatorzy całego domu, zachwyceni cudną grą koncertantów.

Gdy muzykanci grali ostatni szlagier: „Gdzie twoje serce?”, wówczas wybiegł z mieszkania dozorca domu Józef Kondrowski, schwył stojącą na podwórzu miotłę i zamierzył się na muzykantów.

Dozorca w obawie o swą skórę ukrył się w dyżurze, zaś żona jego zamknęła drzwi na 2 kłódki.

Całe zajście opisano w protokole. Rannego Osieckiego opatrzone w ambulatorjum pogotowia.

Zajście wywołało olbrzymie zbiegowisko.

Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płacił dziś: Za dewizy i banknoty amerykańskie: Nowy Jork 8.888, Montreal 8.887, banknoty Stan. Zjednocz. w odcinkach grubszych (od dol. 5 wzwyż) 3.555, w drobniejszych (1 i 2 dolara) 3.845 i Kanadyjskie 8.837.

W obrotach prywatnych tendencja dla wszelkich papierów wartościowych utrzymana.

Za dewizy europejskie: Londyn 43.30 i pół, Zurich 172.54 i pół, Paryż 34.86 jedna czwarta, Bruksela 124.25, Medjolan 46.67, Amsterdam 357.78, Praga 26.38 trzy czwarte, Sztokholm 239.40, Kopenhaga 238.38, Oslo 238.33, Wiedeń 125.35, Berlin 212.47 i Gdańsk 173.08.

KURS PRZEDGIEŁDOWE
 4 proc. Prem. Pożyczka Inwestycyjna 121.50, Dolarówka 86, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie 54.25, 8 proc. L. Z. Miejskie 76.75, Bank Polski 168, Bank Handlowy 118, Bank Dyskontowy 116, Bank Zw. Spół. Zarobk. 71.50, Kijewski 55, Cukier 28.25 w placeniu, Węgiel 53.50 w żądaniu, Cegielski 44, Lilpop 25.25, Ostrowiec 70, Starachowice 20.50 w żądaniu.

Kursy powyższe dotyczą sum, za które „ónowartość nie przewyższa zł. 10 tysięcy.

Tendencja — utrzymana. Kurs urzęd. 1 gram, czystego złota 5.9244.

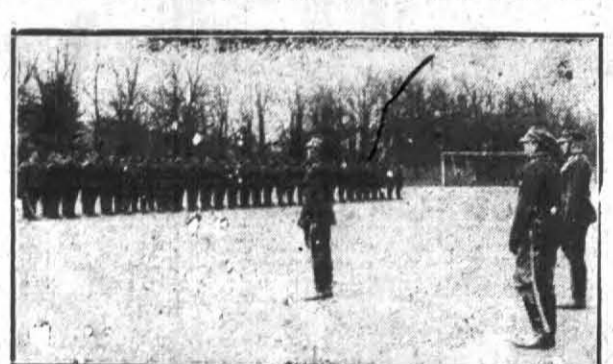
Za banknoty państw europejskich Bank Polski płacił niżej o dwa promille, niż za dewizy.

Kur obliczeniowy 100 zł. w zł. 172, Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i pół.
 Rubel złoty 4.69 i pół.
 Rubel srebrny 2.10.
 Rubel w bilionie ros. 1.03, Czerwoniec dol. 1.23.

Nowi podchorążowie rezerwy

Nowowprowadzona organizacja Armji stwarza konieczność wyszkolenia wielkiej liczby oficerów, którzyby na wypadek wojny objęli stanowiska, przeznaczone zasadniczo dla oficerów, a tymczasem obsadzone przez podofi-

nych Rezerwy, mieszczącej się w Centrum wyszkolenia sanitarnego na terenie szpitala Ujazdowskiego przy ul. Górnośląskiej, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 110 absolwentom tej szkoły. Wśród absolwentów



Komendant Szkoły Podchor. Sanitarnych, plk. Gilewicz, żegna absolwentów - podchorążych.

cerów. Szkoły Podchorążych Rezerwy co roku zapelniają si, poborowymi i ochotnikami z szumem, którzy otrzymują w szeregach wyszkolenie w jkowie i zdobywają wiadomości, potrzebne oficerowi.

W Szkole Podchorążych Sanitarnych znajduje się 93 dyplomowanych lekarzy. Podchorążowie ci, po osiągnięciu stopnia oficerskiego, na wypadek wojny tworzyć będą armję pod znakiem „Czerwonego Krzyża”, niosąc pomoc i ulgę w cierpieniach rannym na polu walki żołnierzom.

Dokąd pójść?

Teatr Wielki
 Dziś „Traviata”
 Początek o godz. 8-ej wiecz.

T. Narodowy
 Dziś „Don Juan”
 Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Nowy
 Dziś „Szalony dzień” i „Dardamelle”
 Początek o godz. 3 i wiecz.

Teatr Letni
 Dziś „Mama do wzięcia”
 Początek o godz. 8-ej wiecz.

Filmowy Przegląd

Nieświadomi statyści

Napisał Harold Lloyd

Są ludzie, którym wbrew kinomanji, jak opanowała świat, nigdy do głowy nie przyszło statystować w filmie. A jednak liczni szanowni nowjorkowcy i piękne mieszkanki New Yorku statystowały w moim filmie „Coraz przędzej”, nie wiedząc o tem wcale. Akcja mego filmu rozgrywa się w ruchliwym i ludnym New Yorku, nie sądzę jednak, aby moi nieświadomi statyści wzięli mi za złe, że wbrew ich wiedzy i woli zostali mymi kolegamii. Jestem prawie pewien, że gdyby ich o to poprosił, zgodziliby się dobrowolnie grać, ale wówczas sceny straciłyby na prawdziwie. Z tego powodu filmowaliśmy na ruchliwych ulicach miasta, zachowując jaknajdalej idące środki ostrożności i maskując aparaty jak tylko się dało. Przechodnie nie mogli zauważyć, że są fotografowani i szczęście sprzyjało nam o tyle, że w niezliczonych zaledwie wypadkach byliśmy odkryci.

Jedną ze scen kręciliśmy u wejścia do Luna Parku na Coney Island. Zdjęć dokonywaliśmy pewnego dnia, gdy do centrum kąpielowe i rozrywkowe New Yorku, było przepelnione. Ponieważ wiedzieliśmy, że tłum ciekawskich nie pozwoli nam spokojnie pracować, gdyby nas tylko odkryto, wypracowaliśmy staranny plan, którego urzeczywistnienie zapewnić nam miało, że scena uda się. Przed parkiem zatrzymał się obrymny wóz, na którym znajdował się koncertowy fortepian. Fortepian ten jednak nie posiadał wnętrza podobnego do zwykłych fortepianów: był pusty i miejsce przeznaczone na struny zajęli dwaj operatorzy ze swymi aparatami. Odpowiednie otwory dostarczały powietrza i służyły za okienka dla obiektywów. Należało sfotografować mnie i moją partnerkę, Ann Christy, w chwili gdy kupujemy bilety i wchodzimy do parku.

Oczekaliśmy w jednym z biur, położonych około 20 metrów od wejścia. Na dany znak wyszliśmy i zajęliśmy swe miejsca w szeregu kupujących bilety. Gdy nasz reżyser, Ted Wilde,

wyciągnął chustkę do nosa, umieszczony w fortepianie operatorzy wiedzieli, że muszą rozpocząć zdjęcia. Plan powiódł się znakomicie i zanim się ktokolwiek spostrzegł, co się właściwie święci, scenę zarejestrowaliśmy już na celulozidzie i mogliśmy się spokojnie oddalić z powrotem do biura. Powtarzaliśmy tę scenę z powodzeniem kilkakrotnie, w końcu jednak publiczność zorientowała się o co chodzi i oczywiście musieliśmy zaniechać dalszych zdjęć.

Innym znów razem mieliśmy prawdziwego pecha. Chcieliśmy na skrzyżowaniu 43-ej ulicy i Broadwayu, w najruchliwszym bodaj punkcie świata, dokonać zdjęć sceny, w której z bukietem w ręku przechodzę z trotuaru na trotuar. Aby uniknąć tej ciekawych gapiów znów wypracowaliśmy specjalny plan, który zapewniał mi incognito, operatorom zaś spokojną pracę. Zdjęć można było dokonać zanimby się przechodnie spostrzegł, że chodzi o zdjęcia filmowe. Aparaty ukryto w wozie pralni. Wszystko było gotowe i aparaty miały zacząć funkcjonować, gdy nagle nadjechał samochód, w którym siedziało czterech mężczyzn i zatrzymał się przed naszym wozem. „Proszę jechać dalej”, zawołał jeden z eksportujących nas detektywów, „jedź pan sam” — odpowiedział mi szofer. Nasz detektyw stał się energiczny, jednak bez powodzenia. W międzyczasie zaczął się zbierać tłum, który czuł, że coś tu nie jest w porządku. Poszukiwałem sobie szybko schronienia. Auto jednak stało jak wmurowane. Nasz detektyw wszedł, nie mogąc sobie dać rady w inny sposób, pokazał swój znak i raz jeszcze podniesionym głosem polecił szoferowi jechać dalej. W odpowiedzi ujrzał cztery identyczne znaczki. W aucie siedzieli agenci tajnej policyi poszukujący złodzieja, który właśnie na tym samym rogu umówił się o tęże godzinie ze swymi kamratami.

Ostatecznie jednak i tę scenę udało się sfotografować, jednak dopiero po

pięciu nieudanych próbach, ponieważ nasi nieświadomi statyści, przechodnie zwykle zbyt przedko zdawali sobie sprawę z tego co się święci. Fakt... że zdjęcie to udało się, był niczem więcej jak tylko przypadkiem, jednak my, ludzie filmu, tak często zależymy od przypadku, że musimy w obliczeniach naszych brać go zawsze pod uwagę.

Mistinguette



Najstarsza diva paryskiej rewii podpisała „zawrotny” kontrakt z amer. wytwórnią filmową.

już wszedł Nr. 13

„Kobiety Współczesnej”

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach

O Maskocie dyskusja

W dodatku film z dnia 31.3 b. r. znalazł się artykuł dyskusyjny o Maskocie. Niestety dyskutował on wyłącznie o... warszawskich recenzentach, a słowem nie określił, czym była Maskota, jakie były jej wartości, co wyróżniało ją od innych produktów polskiej kinematografii. A to jedno co p. Hanke o Maskocie powiedział, było zupełnie z prawdą sprzeczne. Mianowicie wyraził się w jednym ustępie: „Przekarmieni fotografomanją amerykańską ludzie, przychodzą do kina etc...” Otóż jeśli cokolwiek uderzało u reżyserze Maskoty, jako nadmiar, to właśnie jej fotografomanja. Ujęli ją oni cprawda od najszlachetniejszej strony. Wyśiiki obiektywu są tam wielkie, przewyższające znacznie (co jest błędem Maskotty), jej strone narracyjną, psychologiczną i aktorską. Ford poszedł po linii czysto optycznej, zbagatelizował i zadania zespołu aktorskiego i treść, która mogła dać motywy do psychologicznych wypracowań. Więc tylko i głównie powinno się dyskusować o nadzwyczajnych wynikach Forda w dziedzinie czystej kinematografii, w dziedzinie fotograficznej. Ford panuje jak mało który z naszych reżyserów nad obiektywem,

daje zdjęcia, nasświetlenia, nagłe skróty, wprost niebывale! Taka scena na plaży, czy przy łowieniu ryb, niema sobie równej w polskiej wytwórczości, jako nasycenie słowncem. I — w poszukiwaniu coraz to nowszych dróg, zapędza się czasem niebacznie w nierozwiązalny dylemat. Naprzykład ta metafizyka kuli ruletowej... Eksperymentuje jednak z taką niebывałą śmiałością i wiarą w możliwości taśmy filmowej, że widz przechodzi gładko nad sporną kwestją. Zespół moim zdaniem był zebrany znakomicie, nawet w tej swojej jednostajnej indolencji duchowej. Wszyscy byli tam, jak słusznie pisał M. J. Wlepoliska, o charakterze limfatycznym, sennym, leniwym, i Irma Green i Ina Adrijan (pierwszorzędny materiał!) i Atan i Alleja Borg. Nadawał ten ton pewną dźwiękowość bezdźwiękowemu filmowi.

Zatem dyskutujemy na temat Maskoty, na temat przewagi fotograficzności w niej nad sztuką aktorską, nad treścią, a nie na nieciekawym temat recenzentów warszawskich i tego co „utrąciło” Maskotę, choć „nie miało ze sztuką kinematograficzną nic wspólnego”.

Z. Żdżarski.



Andrzej Karłowicz i Janusz Halny w „Gwiazdździeta Eskadry” pierwszym polskim lotnym filmie.



Bebe Daniels ukaże się niebawem z Jannigsem w dźwiękowcu.

Opowieść Bebe Daniels

Nawet ja Bebe Daniels zostałam bez kawałka chleba! z chwilą zapanowania dźwiękowców. Mówiąc prościej, bez zajęcia. Nie trzeba się temu dziwić, gdyż na nas, niemych aktorów przestano w wytwórniach zwracać uwagę i zaczęto angażować aktorów teatralnych, rewjowych i kabaretowych. Hollywood opętała manja filmów dźwiękowych i do tych filmów po powrocie Al. Jolsona, zaczęto angażować przedewszystkiem „niezawodnych” ludzi teatru.

Myslałam więc, że moja karjera zostanie już skończona, matka moja żartowała ze mnie, śmiejąc się, że muszę przejść do innego, bardziej popłatnego zawodu, na przykład do śpiewu i tańca. Przystąpiłam do tego latwiej, że przecież śpiewam i tańczę dość ładnie i dobrze.

Nie wiem co by było ze mną dalej, gdyby nie to, że przyszedł któregoś dnia do mnie pewien znajomy reżyser i oświadczył, że ma cudowny scenariusz do wielkiego filmu dźwiękowego, w którym ja mogłabym ewentualnieagrać główną rolę. Zainteresowało mnie to. Scenariusz nazywał się „Rio Rita” i oparty był na tle znanej operetki meksykańskiej. Przepiękne melo dje, bajkowa treść. Zażądałam trzech dni do namysłu, mimo, że przyznam się szczerze nie było nad czem się na-

myślać. Ale zrobiłam tak ze względu na dyplomatycznych.

Zaproszono mnie na rozmowę do wytwórni „Radio Pictures” i podpisałam kontrakt. Miałam natychmiast wyjechać z całym zespołem na miejsce zdjęć do jednej z miejscowości meksykańskich. Tam wznieziono specjalnie budowle przypominające rancho samo tne i tam też rozgrywały się pierwsze dźwiękowe sceny. Zdjęć dokonano za pomocą specjalnych samochodów do zdjęć i aparatów, systemu „photone”, t. j. na taśmie filmowej. Już następnego dnia wysłaliśmy pierwsze zdjęcia do wytwórni i otrzymaliśmy później depeszę, że wyszły one pierwszorzędnie.

Na taśmie udało nam się uchwycić odgłosy przyrody, letent koni, śpiewy i t. p. Jest tam jedna piękna scena, kiedy ja, córka gór i stepów meksykańskich, Rio Rita, przyjeżdżam do gospody, by zobaczyć się z moim bratem. Spotykam tam przypadkowo mojego przyszłego kochanka (gra go John Boles), który jest na tropie mego brata, podejrzewając, że jest on stynnym bandytą kinkażu, który właśnie niedawno okradł bank ale po co zwierać tajemnicę filmu? Użyjcie go na ekranie i powiecie mi, czy dobrze się stało, że nie przesyłam... na zieloną trawkę?



Charles Rogers coraz popularniejszy aktor paramoula.

la), „Klamstwo” z Jannigsem, jak zawsze trochę „sztampującym” (wyrażenie Limanowskiego z Reduty) samego siebie, ale nawet w tych autoplajatach „Niepotrzebny człowiek” jakże ludzkiem, jak bardzo ludzkiem — partnerują tu wielkiemu tragicownikowi Gary Cooper i Esther Ralston — dalej „Grande Vedette”, 50% „Talkies” z uroczą Madge Bellamy, świetną Luizą Dresser i ślicznym Barry Hortone (film ten ma ogromny sukces w „Moulin Rouge”), „Focałnek” reż. Feydera z Greta Garbo, o wiele kreską słabszą, niż zazwyczaj, wreszcie „Rekin”, „Talkies”, a raczej dźwiękowiec francuski reż. Chomete’a z Gine Manes.

Nowiny ze świata filmowego

Od naszego specjalnego korespondenta

Paryż. 24 Repertuar? Nowości? Tyle ich. Iśni w danej chwili na „elektrycznych-afiszach” kinoteatrów stolicy świata, że wymienić wypadnie te jedynie, które — z tych lub innych przyczyn — stały się atrakcją filmowego tygodnia. Cały szereg tych przedzdażyła Warszawa zobaczył przed „Paryżem”, że wymienię „Kobietę na księżycu” Langa (wersja dźwiękowa), lub „Napoleona na św. Helenie” Lupu Picka, czy „Bezbożne dziewczę”. Z tych, które dotąd nie były w Warszawie „wyświetlane, na pierwszym planie „Krytyka” z uroczą, wzruszającą Janet Gaynor i znanym z „Czterech djabłów” Charles-em Mortone-m (kinomani dziśiejsi wołają Charles’a... Farre-

W „Paramount” nadal śpiewają przemity Maurice Chevalier i srebrnogłosa Janette Mac Donald „Paradę miłości”. Wciąż pełno od 9½ rano do 2-ej nad ranem! Natomiast Jolsonowski „Śpiewający głupiec” przez 3 miesiące tylko utrzymał się na afiszu. Mimo rekordowej popularności uroczej piosenki „Sonnyboy”, ten drugi z kolei takdies „Króla Broadway” nie zyskał historycznych już sukcesów „Śpiewaka Jazzbandu”, wyświetlanego przez rok cały... Widocznie dźwiękowiec tracą moc magnetyczną...

Mimo to produkcja francuska holduje obecnie niemal wyłącznie ekranowej piosence. Reż. Leoncé Perret zaczął kręcić popularną tu operetkę Barde’a i Christine „Artur”. Barcelona ustalił wreszcie obsadę swjej od roku projektowanej „Arleżanki”. — Blanche/Montel i Pierre Fresuay będą czolowymi gwiazdami dzieła, opartego na muzyce Bireta.

Prace nad dźwiękowcem „Romans” przerwano, wobec neooczekiwanego wydaleńia z granic Francji sowieckiego reżysera Eisensteina. Podobno ma objąć po nim batutę kierowniczą ktoś z tutejszych realizatorów. Ravelowska „Cudzoziemka” z piękną panią Kohn (Marcelle Jefferson, to brzmi efektowniej!) będzie stu procentowym talkiesem... A wreszcie Fryc Lang zamierza zrealizować w Paryżu francuską wersję Rostandowskiego „Orlecia... „Talkies” triumfuje na całej linii! Smuci to entuzjastów filmu niemieckiego, raduje zwolenników (coraz liczniejszych!) rewolucyjnego wynalazku.

Z okazji 7-letniej rocznicy zgonu Sary Bernhardt, pisma filmowe tutej-

szcze zaznaczają, że genialna tragiczka sceniczna żywo interesowała się zawsze filmem i od r. 1908 niejednokrotnie próbowała swych możliwości ekranowych. Pierwszą jej rolą w świecie X. Muzy była „Dama Kamelowa”, drugą „Tosca”, obie nagrane w 1908 r. pod reż. A. Calmettes’a. W r. 1912 kreowała „boska Sara”, liczącą podówczas 70 lat życia „Elżbietę, królową Anglii”, mając za partnera Lon Tellejana. Była to impreza Laasky’a, obecnego potentata „Paramountu”. Wreszcie, już w pierwszych latach wojny, zrealizowano z udziałem niezapomnianej tragiczki „Adriannę Lecouvreur”, „Jeanne Dore” (wdig, sztuki Tristana Bernarda) i „Matił francuskiej”. — Śmierć zaskoczyła 81-letnią Sarę niemal w przedmiediu rozpoczęcia pracy nad „Prorokinią”. Partnerami Sary mieli być: Lili Damita i Melchior, nznany publiczności naszej z „Atlantyd”. Podobno Sara w swej nieprawdopodobnej, genialnej intuicji niejednokrotnie mówiła o „filmie mówionym”, jako o nowej, nieznannej potędze. Entuzjazmowała się „sztuką przyszłości”, która na całym świecie dać może jej „złoty głos” (tak mawiał Rostand, cześćliwie głosi wielkiej aktorki). Niestety, film mówiony urodził się w kilka lat po śmierci największej aktorki scenicznej ostatniego (i przedostatniego) stulecia.

Doczekała go jednak Inna, dziś już niemal sędziwa, gwiazda Paryża: Mistinguett, ta niespożyta „królowa Music-hallów”. I oto — jak widać niesie — weteranka paryskiej rewii podpisuje bajeczny kontrakt do Ameryki! Lepiej późno, niż nigdy.

W. Z.

Czy wiecie, że...

...W Nowym Jorku odczuwa się już brak zainteresowania dla filmów dźwiękowych. Film dźwiękowy przekroczył już najwyższy punkt swego powodzenia, dowodem tego masowe przestawianie kinoteatrów dźwiękowych na Broadway w teatry operetkowe rewjowe, które swego czasu zamieniono w kina do filmów dźwiękowych. Pierwszy teatr „Colony” zapoczątkował tę zmianę.

...Musolini wydał dekret, mocą którego zabroniono wyświetlania filmów dźwiękowych w obcych językach we Włoszech. Ponieważ Włochy nie posiadają parazyte jeszcze własnej produkcji dźwiękowej, przeto wyświetla się filmy niemie.

...Partnerką Al Jolsona w najnowszym filmie będzie żona jego Ruby Keller. Występ jej będzie zarazem debiutem filmowym.

...Lilian Gish przezešla obecnie na scenę.

Wystąpi w „Wuju Wanji” w Jed Harris.

...Ostatnio wyprodukowano 2 filmy dźwiękowe z Patem i Patachonem.

...Bessie Love zbiera skrajnie filmy (kopje), w których grywa, pasją Marion Davies są cenne zegary, których cały zbiór posiada.

...Reżyser sowiecki Eisenstein, twórca wspaniałych filmów, został wydany z Paryża, gdzie nakręcał film dla niemieckiej wytwórni.

...Lilian Eellis występująca w wielu niemych filmach, jest Dunką.

...Córka Asty Nielsen wyszła zażamą.

Łodzia z Krakowa do Warszawy

Podporucznik saperów Dubanowski, plutonowy Danisa i 4 szeregowców 5 banonu saperów stanowią osadę łodzi saperskiej, którą ubiegłej niedzieli spuszczono na Wisłę pod Krakowem. — Osada ta popłynęła do Warszawy, by zaprosić Pana Prezydenta Rze-

czypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego na święto pułkowe 5 banonu saperów w dniu 5 maja.

Łódź, odprowadzona przez eskadrę pontonowych łodzi saperskich, wyruszyła w dół rzeki. Podróż potrwa około 2 tygodni.

Podróż powietrzna jest szczytem bezpieczeństwa, szybkości, komfortu i wygod. Poeta lotnicza rywalizuje z telegramem i jest od niego wielokrotnie tańsza. Powietrzny przewóz towarów szwala na pobocze konkurentów, posługujących się kolejami

Weteran z r. 1863 jako jeden z najbardziej znanych antykwaryjuszów w Ameryce

Książka za 200 tysięcy dolarów — Rękopis Bacona — Skóra z węża, który podbechtiał Ewę.

Wiadomą jest rzeczą, że jedna z wielu manij i to może najkosztowniejsza, na jaką chorują właściciele ciężkich dolarów w Ameryce to rozmaitego rodzaju kolekcjonerstwo.

Miljonerzy amerykańscy kolekcjonują obrazy i inne dzieła sztuki, antyki, brzoń, porcelanę — słowem wszystko, co wydaje im się dostatecznie drogie. Albowiem podłożem tego zbroczenia nie jest umiłowanie piękna, lecz najczystszy snobizm w jego najordynarniejszym gatunku.

Ludzie ci, nieposiadający ani tradycji historycznej ani kulturalnej uważają, iż przez nabycie widomych znaków, świadczących o rozwoju geniusza ludzkiego, bądź stanowiących jego wspaniałe dzieła, zostają uszlachceni przynajmniej w własnym i w najbliższych swych pojęciach.

Na tej ich słabości popartej odpowiednią gotówką grają najrozmaitsi kunsthandlery i antykwaryjusze i sprzedają im za drogie pieniądze najrozmaitsze „rarity“ będące nie rzadko zrzecznymi falsyfikatami.

Jedną z najbardziej znanych osobistości wśród zbieraczy New-Yorku jest handlarz starożytności niejaki dr. Wilfrid Boynich, podobno nawet Polak z pochodzenia i to przyjmujący udział w zdarzeniach roku 1863.

Zajmuje on się głównie sprzedażą iluminowanych druków i posiada w swej kolekcji prawdziwe „białe kraki“, na co dowodem może służyć chociażby jakieś rzadkie dzieło, za które żąda on niemniej niż więcej jak 200 tysięcy dolarów.

I. P. Morgan nabył od niego przed niedawnym czasem książkę, której iluminacje i ozdoby przypisywane są pędzlowi Giotta za cenę 75 tysięcy dolarów.

Obrażlony te sumy nie wydadzą się tak dziwnymi, jeżeli weźmiemy pod uwagę koszty, z jakimi się przeważnie związane poszukiwania podobnych rzadkości. Długie podróże po Europie, wielkie nieraz ryzyko zakupu całych bibliotek, gdzie przypuszczają się odnalezienie czegoś cennego, a co często zawodzi — wszystko to podnosi koszt takiego odkrytego wreszcie unikatku.

Dr. Boynich nabył naprz. razu pewnego we Florencji cały wielki zbiór z kilku tysięcy tomów księgozbioru jedynie dlatego, iż na zasadzie pewnych danych, które okazały się mylnymi, przypuszczał, iż znajduje tam rysunki Michała Anioła do „Boskiej Komedii“ Dantego.

Największym jednak jego odkryciem jest dzieło napisane potajemnym i do dziś dnia nie odcyfrowanym szyfrem, którego autorstwo przypisywane jest przez rozmaitych rzeczoznawców Rogierowi Sacon-

owi. Jest to rodzaj encyklopedji z dziedziny biologji, botaniki i astronomji. Dzieło to miało być napisane własnoręcznie przez Saconę w czasie przebywania jego w więzieniu.

Ze względu na niezmierną wagę tego manuskryptu Boynich nie chce go sprzedać w ręce prywatne i ma nadzieję, że za cenę 100 tysięcy dolarów nabędzie je jakaś instytucja publiczna.

Praktyka dr. Boynicha dostarczyła mu wiele najrozmaitszych dziwnych wypadków. Jeden np. ze zbieraczy żądał odeń zaświadczenia, że nabyta przez niego skóra jakiegoś węża pochodzi od owego przedstawiciela tych gadów, który pracował w Ewę skusił do spróbowania owocu z drzewa poznania.

Inny jakiś zboczeniec zwrócił się doń z propozycją dostarczenia mu autografu Jezusa Chrystusa.

Ta bezdenne nieraz głupia manja kolekcjonerstwa skłania niektórych ze zbieraczy amerykańskich do „obstajunków“, jakich nawet tak uniwersalny specjalista jak dr. Boynich nie jest w stanie wykonać.

Wiosenne kłopoty stołecznych malkontentów

Bezplatna wytwórnia kurzu na ulicach stolicy — Czy tramwaje jeżdżą po mieście w celach rozrywkowych — Wpływ muzycznych przechodniów na ruch uliczny

Rozpoczęty w ubiegłą niedzielę sezon wiosenny w stolicy już u samego początku przysporzył sporo zmartwień i kłopotów zawodowym malkontentom stołecznym, którzy — jak wiadomo — zawsze znajdują okazy do skrytykowania nawet najbardziej normalnych i przyrodzonych naturze objawów.

Ludzi tych nie potrafi rozbroić ani widok śpiewającego słowika ani ciekawej się młodej pary, które to akcesoria są zdaniem fachowców — poe- tów koniecznym uzupełnieniem wiosennego wieczoru.

Wzamięn tego owi zgorzkniali pesymści narzekają będą na darce w krzyżu i na wiosenną wilgoć szkodliwą dla zastarzałego ishaszu.

Obecne pierwsze dni paskającej od piero wiosny zdolają nasunąć tym ofiarom własnych dolegliwości całą wia- zankę najbardziej czarnych myśli.

Za przedmiot swych reumatycznych wyrzekań wzięli więc oni przedewszystkiem nie z tego ni z owego tak normalny objaw jak wiatry wiejące swobodnie i bez żadnej złośliwej tendencji po stołecznych ulicach.

Wiatry te — są zdaniem owych zgorzkniałych staruszków — powodem prawdziwych tortur ulicznych przechodniów.

Twierdzą oni, że wznoszone przez poddmuchy tych warszawskich siro- ców, z brudnych i niezmiatanych ulic kłęby kurzu i pyłu, wdzierając się gwałtem do wszystkich otworów jamy ustnej oczu i uszu przechodniów, powodują pewien niemły smak w ustach i chwilowe osłabienie.

W swej zóhliwej złośliwości posu- wają się oni tak daleko, iż mówią, że do zakazania plus stołecznej lu- dności przyczyniają się jeszcze czyste- ciełe mięjsce, którzy ze straszliwym rozmachem obkuliując swymi miotłami niepolewane jezdnie potęgują jesz- cze działalność wiatru.

Na poparcie swych twierdzeń za- znaczący oni z uporem, że nawet wła- dzie sanitarne zainteresowały się tą sprawą i mają zamiar wydać zarzą-

zrenie, zabraniające zamiatania ulic bez uprzedniego polania ich wodą.

Drugim zmartwieniem warszaw- skich malkontentów, bardzo smutnie okiepanem i inoeryginalnym są (oczy- wiscie!) tramwaje i autobusy.

Twierdzą mianowicie ci zwolewnicy świętego powietrza, że w czasie pa- nującego obecnie ciepła we wnętrzu wszelkie pozamykanych tramwajów i autobusów wcale niepalące, co gło- szą panuje nawet silny zupełnie nie- wiosenny zaduch.

W konkluzji swych naiwnych uty- skiwań domagają się oni od dyrekcji tramwajów miejskich otwierania w dni ciepłe i pogodne okien w tych we- hikulach w celu umilenia podróży pasażerom.

To bardzo śmiałe żądanie mogłoby jeszcze nasunąć przypuszczenie, że tramwaje jeżdżą po ulicach miasta w celach rozrywkowych i że podróżni nie mieliby wcale powinna być zalicza- na do rzędu smutnych konieczności.

Rzecz oczywista, że takie przypuszczenie nie nadaje się wogóle do dy- skusji.

ostatnim wreszcie kłopotem tych ekspertów od czystości i porządku są uliczne megafony.

Usiłują oni wzmóc w ludność sto- łeczną, że grupy ludzi gromadzących się przed temi megafonami tamują ruch uliczny i powodują wzmożenie i tak już dochodzącego do ostatnich gra- nię zgiełku.

Twierdzą oni przeto, że nawet miarodajne władze zainteresowały się tą kwestją i mają zamiar wydać od- powiednie zarządzenie.

Oczywiście biedni ci ludzie, nie zdol- ni odczuć w najmniejszym nawet stop- niu rozkojczy płynących z domów artystycznych nie biorą pod uwagę, że nie tak nie upodabania miasta do sto- lico zachodnio - europejskich, jak wiel- ki a potężny hałas oraz ogromny na- tołk ludzi choćby stojących miejsc.

(es)

Skarżysz się na brak klijenteli?

Spróbuj ogłosić się w dziale „Gdzie Najlepiej Kupować“

Zdrowe zęby są podstawą zdrowia

Do dentysty lekarza nie idzie się z bolącym zębem — O wczesne leczenie próchnicy

Zęby w organizmie ludzkim wy- magają bezustannej opieki lekar- skiej, podlegają bowiem łatwo próchnicy, która często przybiera za- trważące rozmiary.

Skąd powstaje groźna ta choroba zębów? Kość zębowa wraz ze szkliwem rozpoczyna się w kwa- sę, powstających z rozkładu pokarmów nieusuniętych z pomiędzy zębów, lub osiadłych na dnie bródz na powierzchniach żujących. Gdy to uszkodzenie zajdzie tak głęboko, iż obnaży miąższ, rozpoczyna się proces gnicia owej miążgi w połą- czeniu z silnym bólem.

Zakażona miążga zębowa, a z nią i tkanka miękka, bogata w naczynia krwionośne i chłonne, wywołują prędko ropienie. Mikroby zropiają- ce miążgi przedostają się łatwo poza ząb do tkanki, wychylającej zębodo- ł. Dokoła wierzchołka korzenio- wego tworzy się t. zw. ziarnina. Je- żeli zropiała miążga nie jest leczo- na, to owa ziarnina stale się rozra- sta i staje się wygodnym miejscem dla rozwoju drobnoustrojów. Zdar- zyc się może, że taka ziarnina przywzrostkowa ropiej, ropa wierce sobie drogę na zewnątrz przez kość i powstaje t. zw. przeto- ka. Leczenie takiej zęba jest trud- nie i najczęściej koniecznym się staje zabieg chirurgiczny.

Ustrzedz się przed próchnicą moż- na sposobem bardzo prostym, plombując ząb, gdy tylko ukaże się na nim szkaza. Ta droga unikniemy wszelkich złych następstw, a zało- żenie plomby będzie bezbolesne i da się uskutecznić w ciągu dwóch po- siedzeń. Leczenie zęba o chorej miążdze trwa natomiast kilka ty- godni, połączone jest często z bó- lem, a zawsze ze stratą czasu, no i ze zwiększonymi kosztami.

Dlatego więc dopuszczamy do tej ostateczności? Oto dlatego, że w naturze ludzkiej tkwi skłonność do odkładania sprawy z dnia na dzień, dopóki ból zęba nie zmusi nas do szukania pomocy u specjalisty.

„Dlaczego pan (czy pani) nie zgłosił się z tym zębem wcześniej o jakiś miesiąc?“ — pyta lekarz, a pacjent odpowiada: „Bo mnie ten ząb wtedy nie boliał“. Istotnie na- wet bardzo inteligentni pacjenci, nie chcą zrozumieć, że do dentysty nie przychodzi się z bólem zęba. Brzmi to paradoksalnie, a jednak jest prawdziwie.

„Gdybym wiedział o tej zasadzie, bezwzględnie zastosowałbym się do niej“ — wola poniewczasie z opu- chniętą twarzą przybyły cierpie- niem pacjent.

Lekarze, znają te zapewnienia: po roku ten sam pacjent o tej zasa- dzie zapominał i znów odpowie- dzie: „bo mnie wtedy ten ząb nie boliał“.

Wolamy więc: poddawajcie kontro- li swoje uzębienie, nie dopusz- czajcie, aby próchnica obnażała miąższ, a wtedy wasza jama ustna nigdy nie będzie dla was powodem cierpienia i choroby.

Juljan Biernacki.

Uparty samooskarżyciel

Bez winy chce iść koniecznie do więzienia

W tych dniach w Paryżu o godzinie 12-iej w nocy zjawił się w jednym z komisariatów policyjny pewien przywo- cie ubrany pan, niezwykle podniecony i nerwowo niespokojny.

Żądał widzenia się z komisarzem. Kiedy prosił te uczyniono zażąd, pan ów z wielkim wzruszeniem i tra- giczną gestykulacją — złożył straszli- wy akt samooskarżenia.

„Aresztujcie mnie natychmiast, po- dzielcie, przed chwilą bowiem za- bitem swą żonę, którą niespodziewanie znalazłem w objęciach kochanka. Strzeliłem także i do niego, ale nie jestem pewien, czy i jego również za- bitem“.

Kiedy samooskarżyciel odzyskał nie- cko spokój, — do oświadczenia swego dodał szereg szczegółów, a między in- nymi — miejsce dokonanej przez sie- bie zbrodni.

Zbrodniarza osadzono w areszcie i

na miejsce zbrodni wysłano policję. Ale dokonane poszukiwania nie dały rezultatu. Żadna zbrodnia dokonana nie została. Okazało się, że oskarżenie było jedynie aktem fantazji.

Przy dalszym sprawdzaniu policja przekonała się, że pan ów już raz przed rokiem oskarżył się w podobny sposób przed policją, również imputu- jąc sobie zabicie własnej żony. Docho- dzenie wykazało i wówczas, że nie po- dobnego nie miało miejsca. Oryginal- nego samooskarżyciela wypuszczono na wolność.

Obecnie, po drugim tego rodzaju wy- padku, powzięto podejrzenie, że pan ów musi być manjakiem. Trudno bowiem przypuścić, aby człowiek normalny, tak gorąco pragnął dostać się do wię- zienia, że ryzykuje nawet obciążać su- mienie urojonym grzechem żonobój- stwa.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

Podrecznik dlaecerów. (Poprawiane) korekt z wzorami. Cena za egz. 5 zł. Opracował Roman Mathia. Warsza- wa, Bednarska 9, tel. 216.54. 1—

KUPNO i SPRZEDAŻ

Komplet 10 zeszytów czasopisma „A- kwarjum i Terrarium“ do nabycia za 10 złotych. Warszawa. Bednarska 9 m. 11. 3—493

A) MEBLE DO 18

miejsce przy większym zamówie- niu tylko Magazyn Mebli Brzozowska- go. Nowy Świat 49, pierwsze piętro. Magazyn stale zaopatrzony w ogólny wyrób jadalni, sypialni, gabinetów, sa- lonów, szaf, otoman, blurek, kredens, kredensów. Na składzie gotowe różny- ch wymiarów. TAPCZANY 3—2957

MEBLE. WYPRZEDA

salonów, gabinetów, stolowych, sy- pialni, szaf, kredensów, tapczanych z zniżką 40%. „Floryda“, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 3—495

Maison „Kafka“ Meble, porcelana, brzoń. Niecała I. i petro. 3—495

Podrecznik Kalkulacji Robót Drukar- skich. Cena za egzemplarz zł. 10.— Opracował Roman Mathia, Warszawa, Bednarska 9, tel. 216.54. 3—500

Uwaga Pań! R. Czerwińska, Chmiel- na 83 m. 24, Telefon Nr. 809-74. Pracownia kapeluszy. Tanie, sumienne i akuratywnie. Wszelkie przeróbki według najnowszycy modeli paryskich. Ceny niskie. 2—905

ROZMAITE

Czytelnia, Senatorska 6 (Miodowa 5) poleca książki dla dorosłych i młod- zicy w wielkim wyborze. Abonament zł. 2.50 miesięcznie. 7—506

Fotografowie, amatorzy i zawodowcy na prowincji posiadający aktualne zdjęcia ze zdarzeń w ich miejscowości okolicy jak: wypadki, życie spo- łeczne, nowe budowle, jubileusze sa- służonych obywateli i t. p. i t. p. — szlachę przesyłać odbitki do „Kur- Por.“ (dział kłiszowy), które my za- bierzemy w naszych kłiszach, piasec od- wrotnie za każdą przyjętą do repro- dukcji fotografię. Nieprzyjęte odbitki zwracamy. Pożądana fotografię za- bierzemy, nie zaś sztywne grupy ludzkie, ostre kontrastowe zdjęcia na zwy- kłym białym papierze. 7—486

1 list expres kosztuje zł. 1.05. List lot- nicy tylko 50 groszy. Korzystaj z poczty lotniczej. 7—494

Prof. Dr. Michałowicz „Powietrze“ Słońce i Woda w Żyżu Dziecka do nabycia w wszystkich księgarniach oraz Administracji „Młoda Matka“.

Salon Gdański przyjmuje w komis- dzie sztuki starożytności, meble, porcelanę, Złota 6, róg Jaśniei.

Mościce pracować będą na eksport zagranicę

Fabryka związków azotowych w Mościcach zawarła umowę z poważ- nym przedsiębiorstwem belgijskim, które nabywać będzie co najmniej 1000 tonn nitrofosforu miesięcznie, aż do czerwca 1932 r. Firma ta zamierza eksportować produkty Mościc do Hiszpanji i krajów zamorskich. Ceny uzgadniane będą przy każdej transakcji zgodnie z cenami rynku świato- wego. Poza tym dyrekcja Mościc koń- czy rokowania z pewną firmą ekspor- tową polską w Gdańsku, która pod- jąła propagandę polskich nawozów sztucznych w krajach bałtyckich i skandynawskich. Próbkę naszych na- wozów sztucznych użyte zostały do zasiewów przez tamtejsze stacje do- świadczenia. Z końcem b. r. spodzie- wać się można niechybnie z prakty- cych poważnych zamówień.

Konstruktor bomb rozszarpany przez eksplozję

W miejscowości Wierzyca z ok. 8 ki- lometrów od Strzy w budce dróżnika nastąpił gwałtowny wybuch. Zaalarmo- wani miejscowi sąsiedzi pospieszyli na miejsce eksplozji i znaleźli w budce poszarpane straszliwie zwłoki dróżnika, ukraińca, nazwiskiem Osi- p Kiba.

Obok trupa znaleziono w budce ca- ły arsenał lontów, oboków i materia- łów wybuchowych.

Pożar mostu kolejowego

Na linii kolejowej Tasopol-Potuto- ry po przejeździe pociągu osobowego przez most nad rzeczką Glucha Doła, od rozpalonego węgla wypadłego z parowozu zapaliły się drewniane szalownice mostu.

Nim służba kolejowa spostrzegła rozszarpany gwałtownie się ogień zmieszczyl on części drewniane mostu na długości 37 metrów, poczem prze- rzucił się na sąsiedni mosty las szpil- kowy, własność hr. Potockiego.

Na alarm służby kolejowej przyby- ły okoliczne straża pożarne, oraz straż ognia kolejowa z 3 cysternami wo- dy i poaż na moście zlokalizowała.

Na poczcie w Szczekocinach

Do urzędu pocztowego w Szczeko- cinach zgłosił się znany miejscowy o- bywatel p. Dutlinger po odbiór 50 złotych przesyłki pieniężnej. Mając równocześnie do wysłania do Pozna- nia 27 zł. podszedłszy do wiatrowego okienka podał przekaz na 27 zł i po- prosił urzędnika p. M. Krzywosińskiego o przekazanie tej sumy i wypłacenie mu pozostałej reszty 23 zł.

P. Dutlinger uczynił zażość wszel- kim wymogom jakie przy podjęciu oraz przesyłce pieniężnej są wymaga- ne, wypełnił formularz i t. d. i oczeki- wał w spokoju na wydanie należnej mu reszty.

Kwas siarczany w ręku szalonej kobiety

Opoka Stanisław, Ogródkowa 5, zo- stał obłąany kwasem siarczanym przez Kępińską Anę, Czechowską 34. Pogo- towie miankowe po udzieleniu pierw-

szesz pomocy odwozilo go w stanie ciężkim do szpitala św. Jana Bożego w Lublinie.

— Reszty żadnej pan nie dostanie, bo żona pańska jest mi wiarna więcej, niż się panu należy...

Usłyszawszy t. p. Dutlinger zażąd- łał książki zażaleń, której jednak nie dostał.

Pokrzywdzony zawiadomił o tem komendanta posterunku, podając naz- wiska świadków, którzy słyszeli od- powiedź urzędnika. Sprawę przekaza- no władzom sądowym.

— Reszty żadnej pan nie dostanie, bo żona pańska jest mi wiarna więcej, niż się panu należy...

Usłyszawszy t. p. Dutlinger zażąd- łał książki zażaleń, której jednak nie dostał.

Pokrzywdzony zawiadomił o tem komendanta posterunku, podając naz- wiska świadków, którzy słyszeli od- powiedź urzędnika. Sprawę przekaza- no władzom sądowym.

Niemie świadkowie

krew w żylach mrozących scen

Ludność rumuńska obserwuje straszliwą rzeź po drugiej stronie Dniestru

Ludność pogranicza sowiecko-ru- muńskiego miała w dniu 10 kwie- tnia straszne widowisko. Po dru- giej stronie Dniestru, na terenie so- wieckiej Ukrainy w podolskim miasteczku Terespol ludność prze- moczona opanovała zamkniętą przez bezbożników cerkiew. Wówczas na widowni ukazały się oddziały czer- wonej armji, które zaatakowały zgromadzonych w cerkwi wiernych i wypędziły ich na ulicę, ostrzela- ły z karabinów maszynowych. Uli- ca gęsto zasiala się trupami. Nie-

dobitki zaczęły uciekać w stronę Dniestru, usiłując przeprawić się na drugą stronę do Rumunji.

Ludność rumuńska słyszała ter- kot karabinów maszynowych, roz- paciłwie wołania o pomoc mordo- wanych ofiar teroru antyreligijne- go. Z dzwonnicy miejscowego ko- ściola można było dokładnie obser- wować przebieg rzezi.

Jak podaje onegdajsza prasa ru- muńska krwawa ta masakra wy- warła przynębiające wrażenia na ludności pasa pogranicznego.

Już wyszedł z druku tomik IV BIBLIOTEKI DWUTYG.

„Młoda Matka“

Prof. Dr. Wł. Szeniajcha

List do Mamusi

W SPRAWIE DYFTERYTU

Cena 60 gr. z przesyłką 75 gr.

Zadać we wszystkich księgarniach SKŁAD GŁÓWNY Warszawa, ul. Górnośląska 20. Uwaga. Za załączeniem broszury nie wysyłamy.

SPORTOWY Przegląd

Hakoah (Wiedeń) i Morawska Slavia w Polsce

Zarząd Ligi udzielił ostatecznie zezwolenia Polonii na sprowadzenie do Polski drużyny zawodowej wiedeńskiego Hakoahu. Hakoah rozegra w pierwszy dzień świąt spotkanie z reprezentacją klubów żydowskich w Warszawie, a drugiego dnia z Polonią.

Pogoń lwowska sprowadza na święta Slavię Morawską, czołową drużynę amatorską Czecho-Słowacji. Slavia rozegra dwa mecze: z Pogonią i z Hasmonem.

Wacker wiedeński przyjeżdża do Polski na dwa mecze świąteczne. Dnia 20 b. m. Wacker rozegra mecz w Królu Hucie z kombinowanym zespołem Naprzodu i Amatorskiego K. S., a 21 b. m. w Krakowie z Cracovią.

Z. A. S. S. mistrzem ping-pongowym Warszawy

Rewanżowy mecz ping-pongowy o drużynowe mistrzostwo Warszawy pomiędzy YMCA a ZASS-em przyniósł ponowne zwycięstwo ZASS w identycznym stosunku 4:3. Wobec tego, że wszystkie pozostałe drużyny są bite przez YMCA i ZASS po 7:0, sprawa mistrzostwa została przesunięta na rzecz ZASS. Trzecie miejsce zajmie przypuszczalnie Maraton.

— YMCA dały następujące wyniki: Zylberstein (Z) — Kamieniecki (Y) 3:6, 6:2, 7:5, Rozmaryn (Z) — Lewandowski (Y) 6:0, 6:3, Goldstein (Z) — Mieczkowski (Y) 6:0, 6:3, Syrkin (Z) — Frick (Y) 3:6, 6:3, 6:3, Galkowski (Y) — Goldberg (Z) 6:4, 6:4, Obarski (Y) — Nurschlus (Z) 9:11, 7:5, 6:1, Turczyński (Y) — Szwarcman (Z) 6:3, 5:7, 6:4.

Mistrzostwa zapaśnicze Polski

Zapaśnicze mistrzostwa Polski odbędą się w Krakowie w dniach 20 i 21 kwietnia, w czasie świąt Wielkanocnych.

W Warszawie będzie reprezentowana na tych zawodach przypuszczalnie przez następujących zawodników: waga kogucia — Pyc, Kopczyński, waga półciężka — Zbrozek, waga ciężka — Puciata, Witkowski. W składzie tym mogą jeszcze zająć pewne zmiany.

Przed meczem piłkarskim z Węgrami

W dniu 11 maja rozegrany będzie w Budapeszcie międzynarodowy mecz piłkarski z serii rozgrywek o puchar środkowoeuropejski, pomiędzy Węgrami i Polską. Skład drużyny polskiej ustalony zostanie przez kapitana związku kowego, mjr. Lotha, w końcu bieżącego miesiąca.

W związku z tem nie może być wcześniej ustalony skład reprezentacji Warszawy na dwa mecze w Niemczech w dniach 10 i 11 maja. Prawdopodobnie jest bowiem, że do drużyny reprezentacyjnej Polski wejdą tacy gracze jak Martyna, Bulanow no i może Domański i jakiś napastnik Legji. Wobec tego skład drużyny stołecznej byłby nieco osłabiony. W każdym razie pewnym wydaje się być, że na pad reprezentacji stołecznej składają się będzie w większości z graczy Legji.

Piłka nożna na prowincji

Na Śląsku odbyły się następujące mecze o mistrzostwo miejscowej Ligi: Pogoń — 06 Siemianowice 2:2 (1:2), 06 Katowice — Kolejowy KS 5:1 (3:0), Naprzód (Lipiny) — Dąb 7:1 (5:1) i Amatorski KS — Śląsk 2:1 (0:1).

O mistrzostwo klasy A okręgu lwowskiego odbyły się spotkania następujące: Polonia (Przemysł) — Hasmona 3:1 (1:1), Niespodziewana porażka Hasmona, dla której jedyną bramkę strzelił Seidel. Bramki dla Polonii zdobyli: Siuda, Bulek i Tymsowski. Sędzia p. Niedzwirski. Lechia — Świt 5:1 (1:1), Ukraina — Janina 1:0 (1:0), Czarni Ib — Resovia 6:3 (3:1) i Pogoń Ib — Pogoń (Stryj) 3:1 (3:1).

Z szóstodniówki kolarskiej w Paryżu

Paryż przeżywa od kilku dni wielką sensację kolarską — szóstodniówkę i szóstodniowy bieg, znany pod nazwą „six days”. Ta zupełnie u nas nieznaną impreza sportowa cieszy się niebywałym powodzeniem w Paryżu, tembardziej, że bieg zgromadził na starcie

be. Praca obu uczestników zespołu oceniana jest łącznie. Bieg odbywa się oczywiście na torze krytym. „Za kulisami” toru w gmachu velodrome d'hiver — każdy zespół posiada swoją własną separatkę, w której odpoczywają złuzowani członkowie zespołów.

O unifikację programu spotkań międzynarodowych w lekkiej atletyce

Propozycja węgierska na Kongresie Olimpijskim

Przed rokiem frazauł złożył na ręce Międzynarodowego Związku Lekkiej Atletyki projekt unifikowania programu międzynarodowych spotkań w lekkiej atletyce. Związek nad projektem tym przeszedł do porządku dziennego. Obecnie projekt ten podjęły Węgry i występują z tem na międzynarodowym kongresie olimpijskim w maju b. r.

Projekt w pierwszym rzędzie domaga się, aby spotkania lekkoatletyczne międzynarodowe w krajach europejskich odbywały się na dystansach metranych, przy wylimowaniu zupełnie yardów, które mają zastosowanie tylko w Anglii. Jest więc projekt ten pośrednio wymierzony przeciwko angiłom, którzy właśnie niedawno zdołali przeformować w związku międzynarodowym uchwałę zezwalającą na rozgrywanie konkurencji biegowych w meczach międzynarodowych na dystansach yardowych.

Ponadto węgry domagają się, aby międzynarodowy związek ustanowił obowiązujący program spotkań międzynarodowych. Obecnie program ten układać jest dowolnie i bardzo często układ jego zależy od tego czy dane państwo posiada odpowiedniego zawodnika od danej konkurencji, która w zależności od sytuacji spada lub zostaje w programie olimpijskim. — W tych warunkach rozgrywane spotkania międzynarodowe nie dają pełnej obrazu poziomu tego sportu w poszczególnych krajach, pozostawiając w szeregu konkurencji nie wypielione luki.

Zgłaszając powyższy wniosek na kongres olimpijski, Węgry przedstawiły jednocześnie bardzo ciekawy materiał statystyczny, zebrany za okres 1929 roku.

Dokonywając tej statystyki, węgry wzięli pod uwagę 15 rozegranych w sezonie 1929 r. meczów międzynarodowych. Programy spotkań tych znacznie różniły się od siebie. Uwydatnia to znakomicie poniższa statystyka:

W programach wszystkich 15 spotkań widniały konkurencje: bieg na 100 mtr., 400, 800, 5000, 110 z płotkami, skok wzwyż, wdał oraz rzut dyskiem.

PULK. PIETRASZEWSKI — SZEFEM EKIPY W NICEI

Szefem polskiej ekipy konnaej na zawodach w Nicei (16—27 b. m.) jest pułk. Pietraszewski.

STAN ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY A

W meczu o mistrzostwo klasy A Marymont pokonał Znicz 5:0. Stan rozgrywek o mistrz. klasy A przedstawia się następująco: Legja — Warszawianka Ib, AZS, Skra i Marymont mają po 6 pkt., Makabi 3 pkt., Znicz 2 pkt., Polonia Ib 1 pkt., a Gwiazda i Ruch po 0 pkt.

STEFANSKI W ŚWIETNEJ FORMIE

Jedyną ciekawą kolarską imprezą niedzieli był bieg Amatorskiego KS na trasie 60 km. wygrany przez Stefanskiego 1:31 przed Brymasem i Korbem.

Z WARSZ. ZWIĄZKU GIER SPOITOWYCH

W ostatnim tygodniu zgłosiły do Warszawskiego Okręgowego Związku Sportowego swój akces następujące kluby sportowe: Kolo Sportowe przy 16 Drużynie Harcerskiej, R. K. S. Lawina, Kobleczy RKS. Start, Robotniczy KS. Świt.

W ten sposób liczba klubów zrzeszonych w Warszawskim Okręgowym Związku Gier Sportowych wzrosła do 29. Obecnie WZOZS jest najliczniejszym w Polsce.

BOKSERZY NIEMIECY W STOLICY

W nadchodzące święta sensacją będzie spotkanie bokserskie, drużyny berlińskiej, złożonej z pięściarzy Herosu i Makabi, z kombinowanym zespołem Polonii i Skry. Mecz ten w 8 walkach odbędzie się w Cyrku o godz. 12 w Drugi Dzień Świąt.

HAKOAH GRA DWA MECZE Z POLONIĄ

Drużyna piłkarska Hakoahu wiedeńskiego grać będzie podczas świąt w Warszawie, przyczem oba mecze rozegrały z Polonią o godz. 16 na boisku Polonii.

DYSKWALIFIKACJE

Zwierz (Warszawianka) został zdyskwalfikowany na 2 tygodnie z zawieszeniem kary na pół roku za niepodanie składu drużyny siedmiu na mecz w dniu 2 marca.

Czteromiesięczne dyskwalifikacje Wstawskiego (LKS) i Engla (LTSG.) za podwójne zgłoszenie, zostały uchylone.

WIADOMOŚCI Z WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH

Polski Związek Gier Sportowych wprowadził jednolite karty zgłoszeń dla wszystkich zawodników w grach sportowych. Dotąd sprawa ta nie była ujednoliconą i każdy Okrąg miał swoje karty zgłoszeniowe, co bardzo utrudniało prace sekretariatu PZGS.

WIELKIE ZAWODY KONNE W GNIEZNE

W Gnieźnie z okazji Targów Konnych odbędą się w dniach 25 — 27 b. m. wielkie zawody hipiczne przy udziale czołowych jeźdźców krajowych.

AUSTIN, ZWYCIĘZCA TILDENA POKONANY

LONDYN, 124 — (C-8) — Podczas eliminacji angielskich do pucharu Davisa Lee pokonał Austina w 5 setach.

W programach wszystkich 15 spotkań widniały konkurencje: bieg na 100 mtr., 400, 800, 5000, 110 z płotkami, skok wzwyż, wdał oraz rzut dyskiem.

Biegu na 1500 mtr. nie było w spotkaniach: Włochy — Hiszpania, rzutu kulą — w meczu Niemcy — Holandia, rzutu oszczepem — w meczu Berlin — Budapeszt.

Bieg na 200 mtr. był rozgrywany tylko w paru spotkaniach: Francja — Anglia, Włochy — Hiszpania, Niemcy — Francja, Niemcy — Szwajcaria, Szwecja — Finlandia, Niemcy — Japonia i Polska — Czechy.

Bieg na 10 km. rozegrany był w następujących spotkaniach: Szwecja —

Norwegia, Szwecja — Finlandia, Polska — Czechy.

Bieg na 400 mtr. z płotkami rozegrany był na meczach: Polska — Czechy, Włochy — Francja — Szwajcaria, Węgry — Polska, Szwecja — Norwegia, Węgry — Włochy.

Bieg z przeszkodami na 3000 mtr. figurował jedynie w programie meczu Francja — Anglia, a choć — tylko w spotkaniu Włochy — Hiszpania. Rzut młotem odbył się tylko w spotkaniach Włochy — Francja — Szwajcaria i Szwecja — Norwegia.

Skok o tyczce odbył się w spotkaniach Francja — Anglia, Berlin — Budapeszt, Polska — Węgry.

Biegi sztafetowe figurowały wprawdzie w programach wszystkich spotkań, ale liczba ich i dystansy były różne. Dwie sztafety, 4 x 100 i 4 x 200 rozegrane były tylko w spotkaniach: Polska — Czechy, Francja — Włochy — Szwajcaria, Francja — Niemcy i Niemcy — Szwajcaria. Na meczu Niemcy — Japonia rozegrano 4 x 200 oraz 100 — 200 — 300 — 400 mtr.

Wszystkie pozostałe z 15 międzynarodowych spotkań miały tylko po jednej sztafecie — i to na różnych dystansach. Najczęściej 4 x 100, dalej 4 x 200, 200 — 200 — 400 — 800 oraz 100 — 200 — 300 — 400.

Wynika z powyższych zestawień, że najciekawszy program spotkań międzynarodowych zawiera następujące konkurencje: 100, 400, 800, 1500, 5000 mtr., 110 mtr. z płotkami, skoki wzwyż, wdał, i o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem, kulą i sztafeta.

Takiego właśnie programu zamierzają domagać się dla spotkań międzynarodowych węgierski związek lekkoatletyczny na kongresie olimpijskim w Berlinie.

Najmłodszy adepci sztuki pięściarskiej

Trzy są kraje na świecie, doceniające znaczenie wychowawcze sportu bokserskiego, a mianowicie — Niemcy, Anglia i Ameryka. W krajach tych boks liczy wieloletnią historię zawodników, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych, a zaprawianych w sztuce pięściarskiej od młodego wieku.

W Stanach Zjednoczonych zaprawiała ostatnio prawdziwą modą na boks w sferach zamożnych. Otwarte zostały specjalne szkoły boksu dla dzieci w miejscowościach nadmorskich i wypoczynkowych, przytem do szkół tych wysyłani są młodzi chłopcy, dzieci w wieku lat 10 — 12. Chłopcy ci z zapalem uprawiają boks, uczą się walki ulicznej i rycerskiej.



Mali amerykańscy zapaśnicy uprawiają boks.

Bokserzy berlińscy w Warszawie i Łodzi

W czasie świąt Wielkanocnych bawić będzie w Łodzi i w Warszawie kombinowana drużyna bokserska Herosu i Makabi z Berlina. Zespół ten rozegra w niedzielę 20 b. m. mecz z reprezentacją Łodzi, a w poniedziałek 21 b. m. z kombinowanym zespołem Polonii i Skry.

Berlińska drużyna przyjeżdża w następującym składzie: Waga musza: Czaplner (Heros), waga kogucia —

Dobra opinia prasy austriackiej o bokserach polskich

„Wiener Allgemeine Zeitung” pisząc o meczu bokserskim Polska — Austria stwierdza, iż pięściarze polscy zasadałli dobrą opinię jak i zostali poprzeczeni.

Drużyna polska, pisze ten dziennik składa się ze wspaniałych, rosnących

siłnych ludzi, zaprawionych w ciężkich walkach międzynarodowych, o pięknym stylu. Metoda wiedeńskich wydawców się przy polakach grubo nieteresująca i powolna.

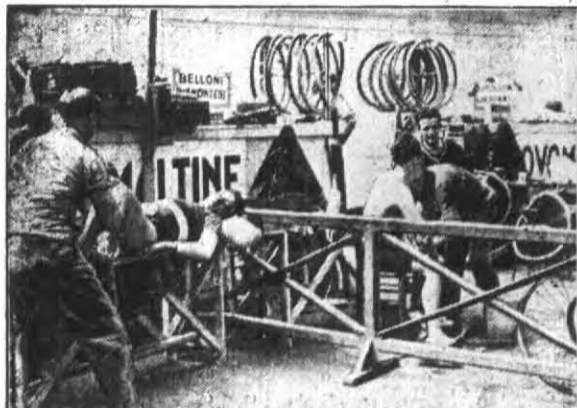
Najbardziej podobali się z drużyny polskiej Arski i Górny.

Sztafeta saperska z Krakowa do Warszawy

W niedzielę wyjedzie z Krakowa do Warszawy na łodzi saperskiej sztafeta 5 pkt. sapa. celem zaproszenia P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i p. ministra Poczt i Telegrafów Boer-

nera na święto państwowe, w dniu 3 maja r. b.

Sztafeta saperska przebywać będzie na Wiśle około 2 tygodni, zatrzymując się po drodze w pułkach saperskich w Sandomierzu i Puławach.



Godziny odpoczynku i odświeżanie sił, umiejętnie wyzyskiwane przez uczestników szóstodniówki kolarskiej.

Organizacja tego rodzaju biegu przedstawia się następująco: startują zespoły, złożone z dwóch kolarzy każdy. Obaj uczestnicy każdego zespołu dzielą się pracą na torze w ten sposób, że przez cały czas szedł i nocj jeden z nich musi brać udział w biegu. Tym sposobem na każdego z uczestników przypada mniej więcej 12 godzin pracy na do-

Ilustracja nasza pokazuje dwie takie separaty, „okupowane” na czas obecnej szóstodniówki w Paryżu przez dwa znakomite zespoły włoskie: Girardengo — Linari i Belloni — Piemontesi. Linari — i Piemontesi „odświeżają” się masażem po morderczych sprintach, w które szczególnie obfityje późny wieczór, gromadzący najliczniejszą i najelegantszą publiczność na sali velodromu zimowego.

Z działalności Białego Krzyża

Polski Biały Krzyż istniejący od roku 1918 w działalności swej przechodzi do trzeciego okresu. Pierwszy z nich polegał na pomocy materialnej i moralnej podczas wojny. Drugi w okresie bezpośrednio powojennym wymagał stałej pomocy ofiarom wojny w formie utrzymywania żłobków, burs, tanich kuchni i zdrowisk dla rodzin reemigrantów. W roku 1924/25 placówki tego typu stopniowo zostały likwidowane. Obecnie w trzecim okresie działalność Polskiego Białego Krzyża wyraźnie przybiera kierunek, stając się instytucją kulturalno-oświatową, współpracującą z wojskiem, o programie dostosowanym do potrzeb wojska.

Bieżąca praca oświatowa Polskiego Białego Krzyża dzieli się na trzy działy: 1) nauczanie (zwłaszcza analfabetyzmu), 2) praca świetlicowa, 3) akcja biblioteczna. Zarząd Okręgowy w Grodnie rozpoczął ubiegły rok oświatowy w okręgu na podstawie wspólnej konferencji z władzą wojskową w dniu 19 września 1929 roku, gdzie zostały wyrażone dążenia do poszczególnych dowodów dotyczące współpracy Polskiego Białego Krzyża w garnizonie Grodno.

Chcąc na tych podstawach rozpocząć rok oświatowy w całym okręgu, Zarząd Okręgowy prosił Koła miejscowe o ułożenie programu prac ściśle dostosowanego do postulatów wysuniętych przez miejscowe dowództwa.

Przy wizytacji Kół miejscowych w okręgu stwierdzono, że przeważnie wszędzie program prac Polskiego Białego Krzyża jest uzgodniony z wytycznymi programu prac ze strony wojska. Dodatkim objawem przy wizytacji Kół stanowi fakt, że akcja zwalczania analfabetyzmu jest ujęta szeroko i energicznie, dając konkretne rezultaty w obejmowaniu coraz większego procentu analfabetów. Przytoczone dane statystyczne obrazują akcję w okręgu:

P. B. K. Sokółka	3 komplety
" Wolkowsk 7	"
" Osowiec 7	"
" Białystok 13	"
" Suwałki 6	"
" Wilno 30	"
" Grajewo 15	"
" Grodno 18	"

Ogólnie 101 kompletów każdy do 40 do 50 żołnierzy na pierwsze półrocze. Drugie półrocze dostarczy taką samą ilość co stanowi w rezultacie około 9000 żołnierzy przeszkolonego rocznie. Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Grodnie prowadzi 5 świetlic Oplaca 5 kierowniczek świetlicowych, mających za sobą kursy oświatowo-instruktorskie.

Na terenie pracy świetlicowej w garnizonie Grodno zorganizowano cykl odczytów ogólnokształcących. Z dziedziny historii polskiej, przyrody, krajoznawstwa, początków fizyki, chemii i rolnictwa.

Świetlice posiadają swoje biblioteki, przy większej popytności zasilane ruchomymi zgrupowaniami przydziałami z biblioteki garnizonowej. Przeważnie wszystkie posiadają radja, patelony, pojedyncze instrumenty muzyczne lub harmonje, gry, szachy, warcaby, domino, loteryjki, gry krajoznawcze, ping-pong i inne.

Okręg Polskiego Białego Krzyża posiada na całym terenie 30 bibliotek, każda w ilości od 120 do 150 książek.

Celem ujednostajnienia całości kształtu prac Kół miejscowych z okręgiem i zbadania potrzeb ogólnych dla wnioskowania do

władz naczelnych instruktorka okręgowa dokonała wizytacji wszystkich Kół w okręgu.

Współpraca delegatów wojskowych do Zarządu Polskiego Białego Krzyża przyczynia się w wielkiej mierze do rozwoju akcji oświatowej na terenie okręgu. Najważniejszym jednak czynni-

kiem dla oświaty, najcenniejszą zdobyczą dla Polskiego Białego Krzyża w Grodnie jest w akcji oświatowej w bieżącym roku ofiarą i bezinteresowną współpracą szkolnictwa pp. profesorów z p. dyrektorem Adlerem na czele.

Z WIECZORU DYSKUSYJNEGO NAD „DOMEM KOBIET“

Niedawno założone Tow. Przyjaciół Literatury i Sztuki, po którym, sądząc z tupetu organizacyjnego, wróżyliśmy sobie, że pójdzie przebojem naprzód, rąbiąc nowe ścieżki w dziewiczych lasach naszego życia intelektualnego—posuwa się z wolna, nasładowując dziecko, stawiając pierwsze kroki na chwiejnych jeszcze nóżkach i poszukując swej właściwej drogi.

Były więc już podobno próby czytanie własnych utworów w zamkniętym kółku, (zresztą tę skromność pochwalamy i radzimy trzymać jej się najdłużej); jest w przygotowaniu proces literacki, który, o ile w zarodku nie będzie spaczony, może być wieczorem zarówno ciekawym, jak oryginalnym, w każdym razie dużą nowością dla Grodna; powitamy niezadługo podobno na estradzie gwiazdę literacką (ręcząc narazie ściśle konspirowaną); na dobro Towarzystwa notujemy już odbyty wieczór-wilnian, zresztą bardzo udany i przemily; wieczór, który tak dobrze usposobił nas dla powstającego Towarzystwa i upoważnił do dużych nadziei, wreszcie zdobyło się na pierwszy, własny występ publiczny, inaugurując to wieczorem dyskusyjnym nad świeżowystawionym w teatrze polskim w Warszawie utworem Zofji Nałkowskiej „Dom kobiet“.

Odrzucamy się od zajęć naszych w najniewygodniejszej godzinie dziennikarskiej i biegniemy pełni radości. Nareszcie spędzimy chwilę w innej atmosferze, bardziej swojskiej i wśród innych tego wieczoru, choć tych samych, o ironjo, ludzi. Nareszcie jeden wieczór, gdzie nie będzie się zmuszonym do traci ica czasu na wysłuchiwanie od dziecięciu lat sterpotywo powtarzających się na każdodziennym zebraniu, a obrzydłych już słów: akademja, przedstawienie, nalepki, zbiórka, listy, raut czy nie raut, komitet honorowy, wykonawczy, organizacyjny i do jakiej sekcji się pan zapisuje?

Dobrze, że do tego obrzydliwego szablonu, inwencja p. komendanta Micińskiego dorzuci czasami coś całkiem nowego, jak na przykład puszczanie baloników na L. O. P. P.

Że też żadna fabryka płyt gra-

mołonych nie wpadła na pomysł nagrania tego, wszystkiego na płyty. Wiele słów oszczędzilibyśmy poczytym i cierpliwym pansom przewodniczącym.

Wchodzimy i pragniemy instynktownie się cofnąć. Istny dom kobiet! Jeno nie ten sztucznie skonstruowany przez Nałkowską z samych wdów i rozwódek, albowiem są tu panie jeszcze nie rozwiedzione. Ale w ślad za nami wkraczają dalsi śmiałkowie i zaczynamy się czuć różnie. Po chwili tworzą się dwa domy: dom kobiet w przednich szeregach i dom mężcz. czujący się niczym intruzi, na tyłach.

Przeszka Przyjaciół Literatury i Sztuki, p. O'Brien de Lacy zagaja wieczór, poczem p. prezydentowa Rączaszowska streszcza sztukę Nałkowskiej, poprzedzając streszczenie—krótkim życiorysem autorki i fazami jej dotychczasowej twórczości. Dla uplastycznienia wygłoszonego referatu p.p. O'Brien de Lacy, Nostitz-Jackowska, Rączaszowska, Sawicka i Świechowska odczytały szereg scen z „Domu kobiet“.

Zarówno wygłoszony referat, jak i odczytywane urywki trwały zbyt długo i stąd przemęczyły nieco słuchaczy, robiąc naogół wrażenie tak zwanego wieczoru „u cioci na imieninach“. Nie jest to oczywiście nawet w przenośni aluzja w kierunku zarówno szanownej referentki, jak i pań czytających, raczej spostrzeżenia refleksyjne. Ale wszystko dobre, co się zaczyna, a skończyło się wcale ciekawą dyskusją. Trudno było wprawdzie dyskutować nad sztuką, której się nie widziało na scenie i nieczytało w egzemplarzu, biorąc za podstawę słyszane przed chwilą jeno urywki, ale fakt że dyskusja potoczyła się i pp. Nostitzowa, Rączaszowska, O'Brien de Lacy, Eler-towiczowa, dr. Rupp, prez. Rączaszek, prof. Budzanowski poruszyli dużo zagadnień pośrednio związanych z fabułą sztuki Nałkowskiej.

Mysł podobnych wieczorów dyskusyjnych w zasadzie uważać należy za pożądaną, a prowadzone systematycznie i z pewnym przemyślanym planem mogą stać się pożyteczną i ciekawą atrakcją.

NOWINY DNIA

Dzisiejsze zebrania

W dniu dzisiejszym w sali sejmiku odbędą się dwa zebrania organizacyjne. O godz. 5.30 popoł. w sprawie obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja i o godz. 6.30 popoł. w celu powołania Komitetu Obywatelskiego przyjąca Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego.

Zebranie likwidacyjne

Jutro o godz. 7 wiecz. w gabinecie p. prezesa Gedrojcia w sądzie okręgowym odbędzie się zebranie likwidacyjne Komitetu obchodu 19 marca, na które przyszedli wszyscy członkowie komitetu wykonawczego.

„Przewrót w kinie dźwiękowym“

W pierwszych dniach kwietnia odbyła się inauguracja pierwszego kina dźwiękowego w Częstochowie, która wzbudziła niezwykle entuzjazm tamtejszej publiczności. Jest to jedno z pierwszych kin dźwiękowych w miastach prowincjonalnych w Polsce. Filmy dźwiękowe nie mogły być dotąd instalowane w małych miastach prowincjonalnych ze względu na znaczny koszt skomplikowanej aparatury dźwiękowej. Obecnie dzięki najnowszym ulepszeniom i ulepszeniem w tej dziedzinie udało się osiągnąć znaczne obniżenie kosztów aparatury synchronizującej i wobec tego jest nadzieja, że ost-tni krzyk mody, film dźwiękowy, dotrze do najmniejszych nawet kin w Polsce. Aparatura, w którą zaopatrzone było kino dźwiękowe „Nowości“ w Częstochowie, jest typu „Brausphil 1930“ i składa się z synchronizatora Brausinga oraz z głośników i wzmacniaczy znanej firmy Philips. Jak nam komunikowano, efekty akustyczne wyszły bez zarzutu, bowiem głośniki Philipsa odtwarzają dźwięki muzyki i mowy w formie nieskażonej i wiernej.

Nocne dyżury aptek

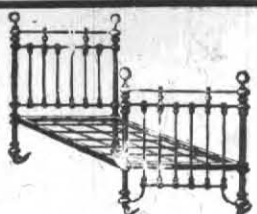
Kolejność dyżuru nocnego aptek: z srody na czwartek Klinkowszka Plac Batorego 2. z czwartku na piątek Ottowicza Dominikańska 9.

DRUSKIENIKI Pensjonat „Jutrzenka“

19 dużych pokoi umeblowanych, kuchnia, 2 ubikacje przy kuchni, skanalizowane do wydzierżawienia za 5000 złotych. Zgłaszać się Druskieniki willa „Eri“ Paweł Kruzensztern.

Inżynier-ogrodnik

udziela wszelkich porad i wskazuje z zakresu ogrodnictwa. Plac Teatralny! szklarnie miejskie godziny 13-14.



ZNANY magazyn MEBLI

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATERACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

Po pożarze magazyn został doprowadzony do zupełnego porządku.

Z OKOLICY

„Przystań“ w Krynkach

W Krynkach odbyło się posiedzenie organizacji opieki społecznej Tow. „Przystań“, na którym powzięto szereg uchwał.

Jedną z najpilniejszych spraw uznano zabezpieczenie uczącej się młodzieży od wycieńczenia na skutek złego odżywiania się, a więc i od wynikających stąd chorób.

Postanowiono zorganizować w szkołach wydawanie śniadań. Każde dziecko ma otrzymać ćwierć litra mleka i jedną 10-cio groszową bułkę.

Dla uczni zagrożonych gruźlicą zarząd zamierza urządzić letnią kolonję przypuszczalnie dla 30 uczni.

Zarząd uważa za konieczne urządzenie ogródka dziecięcego.

Zgubiono książkę wioskową i kartę moją zaliczającą wydaną przez P.K.U. Grodno na imię Chaima Szalmut a rocz. 1892.

I-a Maszyn. Prasownia

FARBARNIA I PRALNIA CHEMICZNA

„POLPRAS“

sp. z ogr. odp.

w Grodnie, Dominikańska 11

ZOSTAŁA OTWARTA:

Przyjmuje męskie i damskie ubrania do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Plisowania i gremplerowania

Po zazeczeniu 15 minut

w specjalnej poczekalni

każdy będzie mógł otrzy-

mać wyprasowane ubranie

Zapraszamy do obejrzenia

maszyn i otrzymania intere-

sujących informacji.

Zakład znajduje się pod kie-

rownictwem

B-ci A. I. Kujbilsów

Dla Pań!

PASY — GORSETY BANDAŻE; NA CIĄŻĘ. BIUSTONOSY i t. p. CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu

po niskich cenach

„SALON

GRACIOSA“

GRODNO,

ul. Kolozańska 20, miesz. 4.

(centrum miasta)

CZYTAJCIE

Przeгляд Kresowy

KASA STEFCZYKA W GRODNI

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze. Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.